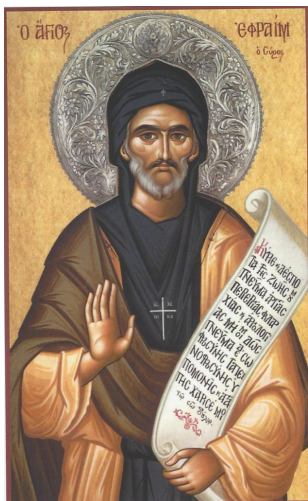


Wielki Post drogą duchowej wewnętrznej przemiany człowieka.



Wielki Post w życiu Kościoła jest czasem, w którym cały Kościół, w niebie i na ziemi – a wraz z Kościołem i całe stworzenie – przygotowuje się do największego święta, pełnego chwały Zmartwychwstania Chrystusa.

Narodzony na ziemi Odkupiciel został obrzezany ósmego dnia, czterdziestego dnia wprowadzony do Świątyni, ochrzczony przez Jana Chrzciciela w wodach Jordanu, a teraz udaje się na wielkie zmaganie duchowe. Droga Chrystusa na Golgotę wiedzie z pustyni; jest ona długa i pełna cierpienia. W tę drogę udaje się Pan dopiero po wyjściu z wód Jordanu, a wraz z Nim kieruje się ku zmaganiom duchowym cały Kościół, każdy chrześcijanin, i podąża drogą Wielkiego Postu, aby współukrzyżować się z Chrystusem, aby następnie wraz z Nim powstać z martwych podczas przepełnionej światłem Nocy Paschalnej. Święty czas Wielkiego Postu, jest to zatem włączenie w czas dokonującego się w wieczności odkupieńczego zmagania duchowego Chrystusa.

Milkną w cerkwiach radosne i pełne światła pieśni Objawienia Pańskiego, i w ciągu kilku niedziel Kościół prawosławny objawia poprzez czytania Ewangelii prawdę o celniku Zacheuszu. Ów skruszony grzesznik nie obawia się wyśmiania przez ludzi, ale wchodzi na sykomorę, aby zobaczyć nadchodzącego Chrystusa. Zacheusz symbolizuje duszę, która budzi się ze snu grzechu i przewycięża kłamliwy wstyd wobec sądów świata oraz żarliwie pragnie porzucić dotychczasowe życie i pójść za Panem. Taka jest treść pierwszej, przygotowującej do Wielkiego Postu, niedzieli. Następnie dusza zwracająca się ku Bogu powinna porzucić grzeszne czyny oraz obmyć się łzami pokuty i skruchy.

Z tego względu w Kościele prawosławnym w Niedzielę Celnika i Faryzeusza, czyli następną niedzielę po Niedzieli Zacheusza czytana jest przypowieść o pokutującym i skruszonym grzeszniku o ubogim celniku, którego pokorne westchnienia doszły do uszu Pana Zastępów bardziej niż krasomówstwo „sprawiedliwego” faryzeusza.

Pokuty otwórz mi drzwi, o Ty który jesteś Dawcą życia, Duch mój pragnie świątyni Twojej jak świeżości poranka, Mimo że świątynia mego ciała jest skalana,

To Ty jako szczodry oczyść ją Litościwym Swym miłosierdziem.
Na ścieżkę zbawienia skieruj mnie, Bogarodzico,
Haniebnymi grzechami zbrukałem swą duszę I życie moje upływało w lenistwie.

Lecz Twymi modlitwami
Wybaw mnie od wszelkiej nieczystości

Zmiłuj się nade mną Boże,
Ze względu na wielkie miłosierdzie Twoje,
I ze względu na wielką łaskawość Twoją,
Oczyść mnie z grzechu mojego.

O wielości popełnionego przeze mnie zła
Rozmyślam skruszony,
Drzę na myśl o strasznym Dniu Sądu.
Mam też nadzieję na miłosierdzie płynące z Twojej dobroci,
Jak Dawid swołam do Ciebie:
Zmiłuj się nade mną Boże, ze względu na Swe wielkie miłosierdzie!

„Pokuty otwórz mi drzwi, o Ty który jesteś Dawcą życia” śpiewa się w cerkwi, i w ślad za tym prawdziwie widzi dusza, jak otwiera się przed nią niebiański pałac Wielkiego Króla; dostrzega ona drogę, którą powinna pokonać; widzi miłość Ojca Niebieskiego, wołającego ją; doświadcza ona również swego duchowego ubóstwa i potrzeb. W czasie nabożeństwa Całonocnego Czuwania wprowadzającego w Niedzielę Syna Marnotrawnego,

wylewa wszystkie swe uczucia w przedziwnym Psalmie 137:

Nad rzekami Babilonu,
tam siedzieliśmy i płakali,
kiedy wspominaliśmy Syjon. Alleluja.

Zawiesiliśmy lutnie nasze
na wierzbach owej ziemi. Alleluja.

Tam bowiem ci, którzy nas zabrali w niewolę, żądali od nas
pieśni,

nasi ciemiężcy radosnych śpiewów: Zaśpiewajcie nam jakąś pieśń
Syjonu!

Jakżeż możemy śpiewać pieśń Panu
na obcej ziemi? Alleluja.

Jeśli o tobie zapomnę, o Jeruzalem,
niech mnie zawiedzie moja prawica. Alleluja.

Tak kiedyś śpiewali Żydzi uprowadzeni w niewolę Babilońską. Teraz tak samo płaczemy za utraconym Rajem również i my głęboko pogrążeni w grzędawisku pożądliwości. Płacz pozwala nam dostrzec, że nie możemy jeszcze, znajdując się na „obcej ziemi” – to jest będąc w stanie grzechu – wznieść pieśni dla Pana, pieśni czystej modlitwy, poświęcenia i duchowej miłości. Z tego względu przepełnieni goryczą zwracamy się do Pana, aby wybawił nas od wrogów naszego zbawienia. Święci Ojcowie wyjaśniają, że to ich ma na myśli Prorok, gdy mówi o „synach Edomu” i „skruszonej córce Babilonu” – naszym ciele, czyli błogosławionym jest, kto dobrowolnym postem doprowadza do skruchy swoje ciało; to ciało, które poprzez pożądliwość w Raju wyгнаło nas z niego. Potomstwo ciała to pożądliwe i nieczyste myśli pożądliwości i gniewu. Dlatego dostępują błogosławieństwa ci, którzy je rozbijają o „kamień”, póki są one jeszcze dziećmi i nie nabrały mocy. Pod pojęciem „kamień” Chrystus pojmuje również i pokorę:

Wspomnij, Panie, synów Edomu,
W dniu Jerozolimy wołających:

«Wyniszczajcie, wyniszczajcie do jej fundamentów!» Skruszona
córo Babilonu!

Błogosławiony, który odda tobie nagrodę twoją, Tak jak została ona nam dana!

Błogosławiony, kto posiada (ten, który weźmie) I rozbije dzieci twe o kamień. Alleluja.

Ewangelia, którą czyta się tej niedzieli w cerkwi, opowiada o powracającym do Ojca synu marnotrawnym (por. Lk 15,11-32). Z tego względu i sama niedziela nazywana jest Niedzielą Syna Marnotrawnego.

Kolejny tydzień mija i skruszona dusza wprowadzana jest przez Kościół w kontemplację straszego dnia Sądu Bożego:

Gdy zechcesz przyjść,
Aby sprawować sąd sprawiedliwy,
O Sędzio najsprawiedliwszy,
Siedząc na tronie Swojej Chwały.
Rzeka ognia przed Twoim tronem sędziowskim
Pochłonie wszystkich,
Moce niebios będą stać obok Ciebie,
I w lęku ludzie będą sądzeni według swych czynów, które popełnili. Wówczas zachowaj nas, o Chryste, w Swoim współczuciu,
Z wiarą błagamy Ciebie,
I policz nas za godnych Twoich błogosławieństw z tymi, którzy są zbawieni.

Pieśń 1, ton 6, z sobotniej Wieczerni Niedzieli Sądu Ostatecznego

Ewangelia czytana podczas Boskiej Liturgii w niedzielę również opowiada o Sądzie Ostatecznym (es. Strasznom Sudie; por. Mt 25,31-46). Niedziela ta nazwana jest Niedzielą Sądu Ostatecznego albo Niedzielą Mięsopustną, gdyż od tego dnia rozpoczyna się wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.

Kościół bardzo mądrze i stopniowo wprowadza swoje dzieci w duchowe zmaganie postu. Jeszcze tylko Niedziela Seropustna (Niedziela Przebaczenia), w której wierni są zobowiązani do niespożywania nabiału, oddziela wiernych od Wielkiego Postu. Kończy się dla duszy zima pożądliwości, a zaczyna jaśnieć

wiosna pokuty i skruchy. Pierwsze lilie tej wiosennej pory odnowy serca człowieka kiełkują obficie we wzruszających i tkliwych śpiewach Tygodnia Serowego:

Pełne światła przedświęto wstrzemięźliwości, Jasny czas poprzedzający post dzisiaj! Zatem zejdźmy się w nadziei, bracia,

I ochoczo wszyscy.

1 troparion 1 pieśni 1 kanonu; poniedziałek Tygodnia Serowego

Zapowiadana wiosna zbliża się,

Jest teraz najpobożniejszy tydzień oczyszczenia i świętych postów, Ciała i dusze wszystkich są oświecone.

2 troparion 1 pieśni 2 kanonu; poniedziałek Tygodnia Serowego

Oto nadejdzie czas światłości,

O święty dzień prosimy.

Od mrocznych namiętności swoich uciekaj, o duszo! I zorzę poranną przyjmij,

Prowadzącą cię ku światłu,

Czułość, jak wino, pijąc raduj się

I picie rozkoszy znienawidź.

1 troparion 9 pieśni 1 kanonu; piątek Tygodnia Serowego

Oto czas wstrzemięźliwości,

Objawiający ci światłość zbawienia

Nie lekceważ duszo,

Boga bardzo cierpliwego,

Ale żarliwie zawołaj: O Dobry, okaż mi zmiłowanie!

2 troparion 7 pieśni; piątek Tygodnia Serowego

W środę i piątek Tygodnia Serowego, jeszcze w jasnych szatach liturgicznych, odprawiane są postne godziny kanoniczne oraz Wieczernia z pokłonami, z Wielkim Powieczerzem. Pierwszy raz można usłyszeć w świątyni modlitwę wielkiego nauczyciela pokuty św. Efrema Syryjczyka „Panie i Władco mego życia...”.

Ostatni dzień tego tygodnia kończy się wysławianiem wszystkich świętych mężczyzn i niewiast, jaśniejących postnym zmaganiem duchowym: asceci pustyń egipskich ukazują się w całej swej

wielkości. Przedstawieniem duchowego zmagania wielkiej liczby ascetów Święty Kościół kończy przygotowanie wierzących do postu. Następuje ostatnia niedziela przygotowująca do Wielkiego Postu – Niedziela Przebaczenia, znana również jako Niedziela Seropustna.

W czasie wszystkich sobotnich wieczorów czuć tchnienie zbliżającego się czegoś nowego, wielkiego: bardzo pouczające obrazy grzechu prarodzciców mieszają się ze wzdychaniami pokutującej duszy. W cerkwi ostatni raz słyhać słowa Psalmu 137 Nad rzekami Babilonu... Ewangelia opowiada o przebaczeniu krzywd i prawdziwym poście (por. Mt 6,14-21); Apostoł zwiastuje bliskość nadchodzącego zbawienia (Rz 13,11-14,4). Mija dzień, a z nadchodzącym wieczorem cały Kościół wchodzi w przedsięwzięcie Świętego okresu czterdziestodniowego postu.

Jakby na skale, przed rozpościerającym się przed nami bezbrzeżnym i sztormowym morzem, staje teraz dusza chrześcijańska i patrzy, jak mrocznie wyglądają fale gotowych pochwyć ją pokus. Drży ona w lęku, gdyż wie, że nastąpiła teraz również dla niej pora przepłynięcia tej "wielkiej otchłani", nad którą jeszcze słabo migocze ciągle dalekie światło Zmartwychwstania.

Frasuje się dusza, która poznała swą niemoc duchową i wylewa swój smutek w czasie Wieczerni słowami prokymnu: „Nie odwracaj oblicza Twego od Swego dziecka, gdyż boleję; szybko wysłuchaj mnie: zachowaj mą duszę i zbaw ją” (Prokimen Wielki, ton 8).

Człowiek prosi o pomoc z wysoka, kłaniając się przed Bogarodzicą i świętymi, wołając do Boga słowami modlitwy św. Efrema Syryjczyka. Nie chce dusza udać się w tą smutną drogę, lecz w drogę radosną, gdy będzie pojednana ze swoim bliźnim. I oto, w odpowiedzi na to ukryte pragnienie duszy, wrażliwa na poruszenia ludzkiego serca, miłująca dzieci Matka – Kościół nasz prawosławny – odpowiada przedziwną, zdumiewającą prostotą wczesnochrześcijańską i głębią obrządku przebaczenia.

Nie ma Kościoła, nie ma takiej drugiej religii, której twórczość liturgiczna mogłaby wznieść się do aż takiej wysokości, do jakiej dochodzi w tym momencie soborowe tchnienie prawosławia. Tutaj, w tych poruszających i

wyjatkowych minutach wspólnego przebaczenia, jaśniej łągodnym światłem miłości całe mistyczne piękno apostołskiego Kościoła prawosławnego. Wówczas mocą Ducha Świętego kruszą się w proch bastiony pychy człowieka, zatwardziałości serca i nienawiści. Kościół odczuwalnie przenosi się w życie „przyszłego wieku”, gdzie króluje Miłość Boża. W tych minutach dźwięczy w sercach słyszalna w cerkwi triumfalna pieśń nadchodzącego Zmartwychwstania. Jeden za drugim podchodzący wierni oddają pokłon do ziemi i kłaniają się przed kapłanem. Kłaniają się nawzajem oraz proszą o przebaczenie tego wszystkiego, czym zasmucili się wzajemnie, czy to grzechami osobistej nieprzyjaźni, czy upadku wewnętrznego, ukrytego człowieka. Dzieje się to nieprzypadkowo, gdyż każdy z nas grzesząc odpowiada przed tronem Bożym za wystawienie innych na pokusy. I oto skończył się obrządek pokuty, milkną ostatnie pieśni i nabożeństwo cerkiewne jakby urywa się. Nastaje noc milczenia, która zostaje przerwana rankiem, gdy z pierwszym uderzeniem dzwonu rozpocznie się surowe i otrzeźwiające duchowo nabożeństwo Świętej Czterdziestnicy.

Jakby w inny świat dostaje się człowiek, który z pobożnością i bojaźnią Bożą wchodzi do świątyni prawosławnej na drugi dzień po Niedzieli Przebaczenia. Wszystko w cerkwi mówi mu o tym, że nastąpił czas łaski. Bóg daje możliwość każdemu wierzącemu powstania ze snu grzechu, zerwania kajdanów grzechu. Trzeba tylko zstąpić w głąbiny swego serca, zwyciężyć grzech tam mieszkający i uczynić siebie mieszkaniem Boga. Zamknięta jest Brama Królewska, ciemnymi tkaninami okryte są pulpity, nie słychać uroczystych śpiewów i uroczystego dźwięku dzwonów. Tylko nieliczne lampki oświetlają świątynię, rzadko i przeciągle brzęczy „dzwon postny”, na chórze czytanie przeważa nad śpiewem. Nie słychać czytań z pism Nowego Testamentu. (W Wielkim Poście Nowy Testament czyta się tylko w soboty i niedziele oraz w Wielkim Tygodniu.)

Przed skupioną i skruszoną duszą zjawiają się obrazy starożytnego, minionego świata, świata, który nie został jeszcze odnowiony łaską Pocieszyciela. Wpatrując się w nie, dusza poznaje i czuje, że dla niej nie nastąpiła jeszcze

rzeczywistość Nowego Przymierza, gdyż ze względu na swe niedbalstwo nie zwróciła się do Boga. Dlatego, poznając zmysłami swe ubóstwo duchowe, opłakuje swe grzeszne upadki:

Od czego zacząć mam opłakiwani_ czynów Nędznego życia mego?
Jakiż początek skargi Żałosnej dzisiaj uczynię, o Chryste?

O miłosierny, udziel win moich odpuszczenia! Nuże, dusza nędzna, razem z ciałem swoim, Wyspowiadaj się Stwórcy wszech rzeczy,

A na przyszłość od dawnej wstrzymaj się pogardy I ofiaruj pokuty swojej Bogu łzy.

Powyższymi troparionami rozpoczyna się Wielki Kanon św. Andrzeja z Kreta, czytany na wieczornych nabożeństwach pierwszych czterech dni pierwszego tygodnia Wielkiego Postu. Ze względu na swą treść, a przede wszystkim ze względu na siłę znajdujących się w nim obrazów ekonomii zbawienia, zdumiewających zmagają duchowych, upadków i powstań sprawiedliwych – kanon św. Andrzeja nie ma równego sobie i w pełni zasługuje na nadane mu miano Wielkiego Kanonu. W języku potocznym nosi on nazwę „Mefimon” (gr. meth imon o Theos, tj. „z nami Bóg”), która została przejęta z greckiego określenia Wielkiego Powieczerza, kiedy to ten kanon jest czytany.

W skład porannych nabożeństw we wszystkie dni Wielkiego Postu wchodzi:

– Jutrznia, w zmienionej formie: zamiast pieśni „Bóg Pan nam się objawił” – „Alleluja z wersetami uwielbienia Trójcy Świętej”, zaś kanon Jutrzni rozszerzony jest o pieśni Starego Testamentu;

– Godziny kanoniczne (pierwsza, trzecia, szósta, dziewiąta) z modlitwą św. Efrema Syryjczyka „Panie i Władco mego życia” z pokłonami do ziemi i szczególnymi postnymi trop arionami, w czasie których także czyni się pokłony.

– Kathismy wydzielone z Psalterza czytane są nie tylko w czasie Jutrzni, ale również w czasie wszystkich godzin

kanonicznych. Czytania szóstej godziny pochodzą z księgi proroka Izajasza.

Po godzinach kanonicznych następują nabożeństwa na obraz i podobieństwo Boskiej Liturgii, z wyłączeniem Kanonu Eucharystycznego (cs. izobrazitielnyje lub cs. obiednica), w czasie których śpiewane są na bardzo charakterystyczną postną melodię Błogosławieństwa z pokłonami. Dochodzi jeszcze i szczególnie, postna Wieczernia, również z Kathismą i czytaniem z ksiąg Rodzaju i Przysłów (cs. paremija). W środę i piątek (jak również w czwartek piątego tygodnia) sprawowana jest Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów, a Liturgia św. Jana Chryzostoma celebrowana jest tylko w soboty i w Niedzielę Palmową. W niedziele celebruje się Liturgię św. Bazylego Wielkiego. Posiada to głęboki sens: Boska Liturgia, która jest przeżywaniem Paschy, duchowo jest niezgodna z żalem za grzechy.

Zewnętrzny układ nabożeństwa Wielkiego Postu jest zatem jednoraki, a każdy, kto wnika w wewnętrzny sens codziennie zmieniających się pieśni, odkrywa w nim niewyczerpany skarb lepszych i ukrytych poruszeń odnowionego łaską ludzkiego ducha. Z tego względu zbiór nabożeństw Wielkiego Postu – Triodion Postny – jest księgą, zdumiewającą głębią zawartej w niej mądrości, tak potrzebnej dla wynurzającej się z ciemności do światła duszy.

Na początku Czterdziestnicy wspomina się św. męczennika Teodora Tirona. W czasie nabożeństwa ku jego czci święci się „koliwo” – gotowaną pszenicę z miodem. Czyni się tak z następującego powodu:

Cesarz Julian Apostata, aby skalać sumienie chrześcijan, wydał nakaz, by krwią z ofiar składanych ku czci bożków tajnie pokropić całą żywność na rynkach w Konstantynopolu. Wówczas św. Teodor Tiron ukazał się w sennym widzeniu patriarsze Konstantynopola i nakazał, aby chrześcijanie nie kupowali niczego na targu w ten dzień, a przyrzadzili w domach warzę (cs. wariewo) i ją spożyli.

Pierwsza niedziela Wielkiego Postu poświęcona jest przez Kościół Triumfowi Ortodoksji. Tego dnia wspomina się święto

przywrócenia kultu ikon po zwycięstwie nad herezją ikonoklazmu. Dzięki temu rozjaśnia się prawdziwa istota wizerunków na świętych ikonach oraz ich kultu.

Druga niedziela Wielkiego Postu poświęcona jest wielkiemu ascecie i piewcy modlitwy Jezusowej – św. Grzegorzowi Palamasowi.

Mija trzeci tydzień. W nabożeństwach wielkopostnych następuje przełom. Jeśli do tej pory zasadniczym motywem pieśni liturgicznych była pokuta i skrucha oraz dążenie do odnowienia serca człowieka, to teraz zaczyna się w nich słyszeć coś innego: zbliżanie się czasu Męki-Jezusa Chrystusa. Coraz bardziej skruszona jest dusza pokutująca, uległo zniszczeniu obciążające ją brzemie grzechu, wstrzemięźliwością zostaje odcięta grzeszność ciała. W Kościele zajaśniał znak przychodzącego w odnowione serce Zbawiciela – Najdroższy Krzyż Pański.

W trzecią niedzielę Wielkiego Postu, czyli w Niedzielę Adoracji Świętego Krzyża, w czasie Jutrznii, będącej częścią Całonocnego Czuwania, po wielkiej doksologii uroczyście wnosi się z sanktuarium Życiodajne Drzewo Krzyża. Umieszcza się je pośrodku cerkwi na pulpicie, aby wierzący mogli oddawać mu cześć. Święty Krzyż pozostaje tam aż do piątkowej Liturgii Uprzednio Poświęconych Darów, kiedy to ponownie wnosi się go do sanktuarium. Z tego względu ten tydzień nazywa się Tygodniem Adoracji Świętego Krzyża (cs. krestopokłonnaja niedziela). Można przyrównać ją do szczególnego momentu duchowej drogi postu, a mianowicie do czasu, kiedy poszczący pielgrzym, dotąd wspinający się po stromej i ciernistej ścieżce na górę, osiąga w końcu szczyt i ze zdumieniem spogląda na objawiające się mu Niebieskie Jeruzalem, opromienionego światłem Wiecznego Słońca – Zmartwychwstałego Pana. Pierwsze promienie tego światła – światła Zmartwychwstania, jaśniejące od Krzyża, kontemplowane są przez Cerkiew w śpiewie paschalnych irmosów, przewidzianych Typikonem na niedzielę i w niektóre dni Tygodnia Adoracji Świętego Krzyża.

Czwarta niedziela Wielkiego Postu poświęcona jest wielkiemu

ascecie z VI w., św. Janowi Klimakowi, autorowi Drabiny – niezmiernie pomocnego dzieła dla rozumienia prawosławnej koncepcji zmagania duchowego (cs. podwíg). W piątym tygodniu kończy się zmaganie duchowe płaczu skruchy duszy i jej oczyszczenia oraz rozpoczyna się przygotowanie do spotkania z Chrystusem, idącego do Jerozolimy na mękę. W czwartek w czasie jutrzni (sprawowanej zazwyczaj w środę wieczorem) czyta się Wielki Kanon św. Andrzeja z Krety, do którego dodane są jeszcze tropariony ku czci św. Marii Egipcjanki, jak również czytany jest w określonych momentach służby, podzielony na trzy części, jej żywot. W czwartek dla umocnienia wierzących w czujności celebrowana jest Liturgia Upřednio Poświęconych Darów. W piątek wieczorem śpiewany jest Akatyst (gr. Akathistos) ku czci Bogarodzicy – Oblubienicy Dziewiczej – na pamiątkę wyzwolenia świętego miasta Konstantynopola od ataku nieprzyjaciół. Niedziela, jaka następuje po tym tygodniu, również poświęcona jest pamięci św. Marii Egipcjanki. Kościół prawosławny poucza wówczas swe dzieci, że niezależnie od tego, jak wielki byłby upadek w grzechu, nigdy nie wolno popadać w rozpacz, bowiem i Maria Egipcjanka była nierządnicą, ale przez pokutę i skruchę stała się wielką świętą.

Przypomniawszy wierzącym raz jeszcze o konieczności pokuty, Kościół kieruje się teraz na spotkanie z Chrystusem, idącym na mękę.

Mając już szósty tydzień Wielkiego Postu, śpiewajmy przed świętem, Palmy przynieśmy Chrystusowi, przybywającemu ze względu na nas na osiołku.. .

W Poniedziałek Palmowy, na Jutrzni, siedalen po 3 kathismie

Oto przybywa Chrystus do miasta Betfage, raduj się ojczyzno łazarza

Betanio,

Gdyż tobie ukaże cud wielki, wskrzeszając łazarza z martwych.

W Poniedziałek Palmowy, na Jutrzni, 2 trójpieśni pieśń 1, troparion 5

Z gałązkami dobrych czynów i czystości niosąc palmy, przygotujmy się i powitajmy Chrystusa, idącego do Jerozolimy, jako naszego Boga.

W Poniedziałek Palmowy, na Jutrzni, 2 trójpieśni pieśń 9, troparion 5

Tak dobra, radosna nowina o nadchodzącym przyjściu Pana wieje na duszę od pieśni cerkiewnych, skutkiem czego radośnie bije serce, które zmaga się w poście, przygotowując się do spotkania z Chrystusem. Jednakże radość ta nie jest jeszcze radością doskonałą. We wszystkich nabożeństwach czuje się nadchodzące dni męki. Oto dlatego przygnębiająco brzmią słowa kanonu:

Ciągle zbliża się ku Tobie zabójca Żyd, Chrystus pragnie zbawczej męki

Dopełnić, jako Bóg.

Ty szukałeś sposobu, aby Go ukamienować. Oto do ciebie samozwaniec

Przychodzi, aby cię zabić, i przez to nas zbawić.

W Środę Palmową, na Jutrzni, 2 trój pieśni pieśń 9, trop arion 2

W piątek wieczorem szóstego tygodnia kończy się Święta Czterdziestnica i dusza prosi Pana, aby uzdolnił ją do uczestnictwa w Jego drodze krzyżowej:

Dobrą dla duszy Czterdziestnicę odbyliśmy,

Święty tydzień Twojej Męki

Pragniemy zobaczyć, o Boże Miłujący człowieka, Aby w nim wysławiać Twoją wspaniałość

I niewypowiedzianą ze względu na nas dobroć Twoją, Jednomyślnie wyśpiewujemy: Panie, chwała Tobie!

Pieśń 1, ton 8, w piątek 6 tygodnia

W sobotę szóstego tygodnia Wielkiego Postu Kościół prawosławny wspomina wskrzeszenie Łazarza. W czasie jutrzni, jedyny raz w roku, śpiewane są w dniu powszednim niedzielne pieśni: Chóry

aniołów zadziwiły się (es. Angielskij sobor udiwisja), Zmartwychwstanie Chrystusa widząc (es. Woskresenije Christowo widiewsze), Święty Pan Bóg nasz (es. Swiat Gospod Bog nasz), Błogosławiona jesteś Bogarodzico Dziewico (es. Błagosławiena jesi, Bogorodice Diewo) oraz jest niedzielne rozesłanie: „Powstały z martwych Chrystus, prawdziwy Bóg nasz...”. W wydarzeniu wskrzeszenia Łazarza widzi Kościół zapowiedź przyszłego powszechnego zmartwychwstania wszystkich i to zwycięstwo życia nad śmiercią bezpośrednio wiąże z królewskim wjazdem Pana do Jerozolimy, śpiewając w czasie tych dwóch świąt jeden i ten sam troparion:

Powszechne zmartwychwstanie przed Swoją Męką potwierdzając, Z martwych wskrzesiłeś Łazarza, Chryste Boże.

Również i my, jako dzieci, niosący znak zwycięstwa,

Tobie, Zwycięzco śmierci, zawołamy:

Hosanna na wysokości,

Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie!

W Sobotę Łazarza w czasie Boskiej Liturgii śpiewana jest także radosna pieśń chrzcielna: Wy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusa, a wieczorem zbierają się wszyscy z gałązkami palm w rękach i uroczyście witają przybyłego do Jerozolimy na Mękę Pana.

Dzisiaj zebrała nas łaska Ducha Świętego, I wszyscy wzięwszy Krzyż Twój, wołamy: Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie! Hosanna na wysokości!

Pełna światła i uroczysta jest służba Niedzieli Palmowej, bowiem w tym dniu, jedynym w całym ziemskim życiu Zbawiciela, zajaśniało światło mającego nastąpić Królestwa Bożego, gdy zakrępuje Pan nad dobrowonie poddanym Mu odnowionym stworzeniem. Wjazd Pana do Jerozolimy jest królewskim wjazdem, jedynym i wyjątkowym, gdyż sam Chrystus objawił się jako Król na Ziemi. Każdy, kto ma czyste serce, kto z dziecięcą prostotą szuka Zbawiciela w dzień radości Niedzieli Palmowej za sprawą działania Ducha Świętego wchodzi w kontemplację mającego

nadejść Królestwa Bożego. I oto dlaczego tak często powtarzane są słowa o dzieciach w natchnionych pieśniach świątecznych. „Zaprawdę powiadam wam: Kto nie przyjmie Królestwa Bożego tak jak dziecko, nie wejdzie do niego” (Mk 10,15).

Niemniej jednak podczas radości Całonocnego Czuwania Niedzieli Palmowej czuje się nadciągający przedświt Golgoty, słychać już gromkie krzyki tłumu: „Precz, precz z Nim, ukrzyżuj Go, ukrzyżuj Go!” a 19,15).

Dobiega końca świąteczny dzień, z zachodem słońca milkną radosne pieśni. Nastaje noc, to straszne „królestwo ciemności”, gdy oszukany przez Szatana Judasz idzie wydawać Chrystusa, gdy „książę tego świata” będzie triumfować, a dla wierzących nastąpi czas doświadczenia i wielkiego zgorszenia. Teraz Chrystus kryje się przed tym światem i świat nie widzi już Jego chwały, bowiem światłość Zmartwychwstania świeci tylko dla wierzących. Będzie ciemność aż do tej doniosłej chwili, gdy o północy rozlegnie się głos trąby archanielskiej: „Oto Oblubieniec nadchodzi, wyjdźcie Mu na spotkanie”. Jakby uprzedzając ten głos archanioła, Kościół w poniedziałek, wtorek i środę Wielkiego Tygodnia na Jutrznii śpiewa troparion: „Oto Oblubieniec przyjdzie o północy. Błogosławiony sługa, którego spotka czuwającego.”

Ton 8, „z pełnym czci śpiewem” (cs. so sładkopieniem)

Pierwszy dzień Wielkiego Tygodnia Kościół prawosławny poświęca św. sprawiedliwemu, Józefowi, sprzedanemu przez braci do Egiptu. W Wielki Wtorek wspomina się „panny mądre” dusze wiernych, w sercach których płonie ogień wiary i dlatego też zaopatrzyły się one w oliwę – łaskę Ducha Świętego, i czujnie oczekują na Oblubieńca, przychodzącego teraz na dobrowolną Mękę. Nie znają jednak dokładnie czasu objawienia w chwale, a zwłaszcza tej chwili, którą Ojciec zastrzegł dla Siebie” (Dz 1,7).

W Wielką Środę wspomina się nierządnicę, która namaściła nogi Zbawiciela drogocennym olejkiem (cs. miro), o czym przepowiadano w całym świecie, oraz przywodzi się na pamięć

apostoła-zdrajcę, który wydał Pana za trzydzieści srebrników. Przeciwstawienie tych dwu postaci zostało kontrastowo ukazane w pieśniach liturgicznych. W czasie każdej Jutrznii (w odróżnieniu od Wielkiego Postu) czytane są perykopy z Ewangelii o ostatnich dniach Chrystusa na ziemi, a rankiem, w czasie godzin kanonicznych, czytane są wszystkie cztery Ewangelie, przy czym trzy z nich czytane są w całości, a Ewangelia według św. Jana – do początku pożegnalnej uczty Pana z uczniami. Każdego dnia celebrowana jest Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów, również z czytaniem Ewangelii. Zamiast księgi proroka Izajasza w czasie szóstej godziny czyta się o tajemniczym widzeniu cherubinów, jakie miał prorok Ezechiel, a zamiast ksiąg Rodzaju i Przysłów w czasie Wieczerni czytane są księgi Wyjścia i Hioba. Księga Wyjścia głosi o objawieniach Mocy Pańskiej dla narodu Żydowskiego, a księga Hioba opowiada o niezasłużonych cierpieniach człowieka sprawiedliwego, które są praobrazem męki Chrystusa. W środę rano po zakończeniu godzin kanonicznych i Obiednicy (czyli nabożeństwa podobnego do

Boskiej Liturgii bez kanonu eucharystycznego i Komunii Świętej) ponownie ma miejsce obrzęd przebaczenia (cs. obriad proszczenijsa) i celebruje się ostatnią Liturgię Uprzednio Poświęconych Darów, ostatni raz czyni się też pełne pokłony (cs. ziemny je pakłony) z modlitwą św. Efrema Syryjczyka. Oczyszczeni pokutą i pojednani ze sobą, przystępują wierzący do Komunii Świętej.

W Wielki Czwartek na Jutrznii – zamiast troparionu Oto, Oblubieniec – taki oto można usłyszeć troparion:

Wspaniali uczniowie zostali oświeceni na wieczerzy podczas mycia nóg, Ale niego dziwy Judasz pogrążył się w ciemnościach chciwości,

I wydał Ciebie, sprawiedliwego Sędziego, postępującym bezprawnie sędziom.

Zobacz, jak miłośnik pieniądza, ze względu na pieniądz powiesił się. Uciekaj duszo od chciwości, która doprowadziła go do tego,

Że takie rzeczy ośmielił się zrobić przeciwko swemu

Nauczycielowi.

O Panie, który jesteś dobry dla wszystkich, chwała Tobie!

Ewangelie opowiadają o Ostatniej Wieczerzy. W skład dziewiątej pieśni kanonu wchodzi następujący irmos:

Przybądźcie wierzący,

Wnieśmy nasze umysły ku górze.

Cieszymy się gościnnością Pana

I stołem nieśmiertelnego życia w wieczerniku.

Słuchajmy wzniosłego nauczania Słowa, które wywyższamy.

Rankiem w Wielki Czwartek mają miejsce zwyczajne, a nie postne, godziny kanoniczne, po nich zaś następuje Wieczernia Wielkiego Piątku złączona z Boską Liturgią św. Bazylego Wielkiego. Sprawowana jest ona w ciemnofioletowych (a nie w czarnych) szatach liturgicznych, bowiem Wielki Czwartek jest świętem Misterium Ciała i Krwi Pańskiej. Ze względu na święto obowiązuje post w ograniczonym zakresie (można spożywać wino i oliwę). Ewangelia opowiada o Ostatniej Wieczerzy i Męce Chrystusa, przy czym została ona skomponowana z opowiadań różnych Ewangelistów. Zamiast Hymnu Cherubinów, wersetu pokomunijnego i w czasie Komunii Świętej wiernych, a także zamiast Widzieliśmy światłość prawdziwą i Niech napełnią się usta nasze, śpiewa się Przyjmij mnie dziś, Synu Boży, jako uczestnika Twojej Mistycznej Wieczerzy.

Umocnieni duchowo przyjęciem Komunii Świętej wierzący wieczorem gromadzą się w świątyni, aby duchowo być obecni podczas Męki Pana.

Dwanaście Ewangelii (tak pospolicie nazywa się Jutrznia Wielkiego Piątku) rozpoczyna się sześcioma psalmami (cs. szestopsałmije), a mianowicie 3, 37, 62, 87, 102, 142. Po wielkiej ektenii i „Alleluja” trzykrotnie śpiewa się troparion Wspaniali uczniowie, podczas którego otwiera się Brama Królewska (cs. carskie wrota) i na środek cerkwi wynoszona jest święta Ewangelia oraz odbywa się okadzenie całej świątyni. Po śpiewie troparionu czyta się pierwszą Ewangelię Męki, opowiadającą o wydarzeniach od pożegnalnej wieczerzy

Pana z uczniami aż do Jego wyjścia na drugi brzeg potoku Cedron” (J 18,1). Po odczytaniu Ewangelii odbywa się okadzenie i śpiewane są odpowiednie antyfony. Tak dzieje się po pierwszych pięciu Ewangeliach; po szóstej czytane są błogosławieństwa (por. Mt 5,3-12) z troparionami; po siódmej Psalm 51; a po ósmej następuje Kanon niepełny składający się z trzech pieśni (cs. tripiesniec) i umieszczony zaraz po nim eksapostilarion “łotra rozważnego” (es. Razbojnika blagorazumnago); po dziewiątej wersety psalmów pochwalnych oraz stichiry (es. stichiry chwalitny) 148, 149, 150; po dziesiątej – doksologia (es. sławosłowie); po jedenastej – wersety wierszowane (es. stichiry na stichownie); po dwunastej – Dobrze jest wyznawać Pana i zakończenie Jutrzni. Tak się przedstawia zewnętrzna struktura tego nabożeństwa. Jego wewnętrzna treść to kontemplacja Męki Pana i zbliżenie się do niej.

Czytana jest pierwsza Ewangelia. W czasie tej pożegnalnej uczty Miłości nieprawość tego świata czyni w sercach ludzi swe straszliwe dzieło:

Książęta ludu wspólnie naradzali się przeciwko Panu i Jego Pomazańcowi. Złożyli bezprawne oskarżenie przeciwko Mnie. O Panie, nie pozostaw Mnie.

Antyfona 1, po 1 Ewangelii, ton 8

Dzisiaj Judasz porzuca Nauczyciela i przyjmuje diabła:

Jest oślepiiony przez namiętność chciwości,

Ociemniały oddala się od światła.

Jak mógłby zobaczyć, że sprzedał Światłość za trzydzieści srebrników? Lecz Ten, który cierpiał za świat, nam zajaśniał.

Do Niego zawołajmy:

O Panie, który cierpiełeś z ludźmi i dla nich, chwała Tobie!

Antyfona 4, po 2 Ewangelii, ton 5

Im dłużej trwa nabożeństwo, tym bardziej smutne i sroższe stają się pieśni:

O Panie, który przyszedłeś na dobrowolną Mękę, Zawołałeś do Swoich uczniów:

Jeśli jednej godziny nie mogliście czuwać ze Mną,
To dlaczego obiecywaliście życie swoje oddać za Mnie?!
Popatrzcie na Judasza, który nie śpi,
Ale spieszy się, aby wydać Mnie bezbożnikom. Zbudźcie się,
powstańcie i módlcie się,
I niech nikt nie zaprze się Mnie,
Gdy zobaczy mnie na Krzyżu.
Cierpliwym Panie, chwała Tobie.
Antyfona 6, po 2 Ewangelii, ton 7

Tak mówi Pan do Żydów:
Ludu mój, cóżem ci uczynił?
W jaki sposób cię prześladowałem?
Przywracałem wzrok waszym ślepcom,
Uzdrowiałem trędowatych,
Podniosłem człowieka z łoża boleści.
O ludu Mój, cóż ci uczyniłem,
Że tak mi odpłacasz?
Zamiast manny dałeś mi zółć,
Zamiast wody – ocet,
A za miłość Moją – przybiłeś Mnie do Krzyża.
Nie mogę znieść już więcej.
Zawołam pogan i oni będą wysławiać Mnie z Ojcem i Duchem. I
obdarzę ich życiem wiecznym.

Antyfona 12, po 4 Ewangelii, ton 8

Po piątej Ewangelii, opowiadającej o drodze Chrystusa na Golgotę, na środek świątyni wynoszony jest Krzyż, który umieszczany jest naprzeciw pulpitu z Ewangelią. Śpiewa się Antyfonę 15 (ton 6):

Ten, który na wodach zawiesił Ziemię,
Dzisiaj wisi na drzewie.
Ten, który jest Królem aniołów,
Jest poprzezbijany koroną cierniową.
Ten, który okrył niebo chmurami,
Jest odziany w purpurę pośmiewiska.

Ten, który w Jordanie uwolnił Adama,
Jest bity po twarzy.
Oblubieniec Kościoła
Jest przybity gwoździami.
Syn Dziewicy,
Jest przebity włócznią.
Oddajemy cześć Twojej Męce, o Chryste! (trzy razy) Ukaż nam
chwalebne Swoje Zmartwychwstanie.

W czasie czytania Dwunastu Ewangelii wszyscy stoją z
zapalonymi świecami w rękach.

Mija święta noc wspomnienia Męki Pańskiej. Wierzący wracają do
domów, niosąc w rękach zapalone świece, od których zapalą
lampki przed świętymi ikonami w swych domach. W ich
rozpalonych sercach jaśnieje dające życie światło Męki
Chrystusa.

Nastaje dzień wspomnienia Ukrzyżowania Pańskiego, który
Kościół prawosławny spędza na surowym poście.

Rankiem celebrowane są Godziny Królewskie (cs. carskije
czasy), podczas których ponownie czytana jest Ewangelia Męki
(bez opisu Ostatniej Wieczerzy), a przed wieczorem odprawiana
jest Wielka Wieczernia Wielkiej Soboty.

Przybity do Krzyża Pan dokonał wielkiego dzieła odkupienia. Ze
słowami „Wykonało się” Życie wydaje się śmierci. Drży
stworzenie, przerażają się aniołowie, trzesie się piekło,
szlochają i biją się w piersi mieszkańcy Jerozolimy...
Kontemplując to, z lękiem śpiewa Kościół prawosławny:
Całe stworzenie zostało zmienione przez lęk, Widząc Ciebie
wiszącego na Krzyżu, Chryste. Słońce stało się ciemnością,
Fundamenty ziemi zatrzęśły się;

Wszystko cierpiało ze Stwórcą wszystkiego

Z Twojej woli, Ty przecierpiałeś to ze względu na nas: O
Panie, chwała Tobie!

Wiersz 1 (na melodię Panie, usłyszałem; cs. Gospodi, wozwach),
ton 1, w Wielki Piątek na Wieczerni

Na początku Wieczerni, po wejściu, czytane są proroctwa Gedno

z nich z proroka Izajasza 52,13-54,1), Apostoł i Ewangelia – jest ona kompozycją składającą się z opowiadania różnych Ewangelistów. Następnie wspomina się zdjęcie Pana z Krzyża wyniesienie całunu (gr. sindon, cs. płaszczanica). Wraz z Józefem

i Nikodemem Kościół prawosławny śpiewa pieśń pogrzebową (cs. ischodnaja piesn):

Józef z Nikodemem zdjęli z Krzyża
Ciebie, który jesteś odziany w światło jak w szatę;
I patrząc na Ciebie martwego, nagiego i bez pogrzebu,
Uóze] w swym współczującym płaczu lamentował mówiąc: Biada
mi, najśłodszy Jezu!
Tak niedawno, gdy słońce zobaczyło Cię wiszącego na Krzyżu,
Przyoblekło się w ciemność,
Ziemia zatrzęsała się z lękiem
I rozdarła się zasłona w świątyni.
Teraz widzę Ciebie, który dobrowolnie wydałeś się na śmierć.
Jak pogrzebię Cię, mój Boże?
W jaką płaszczanicę Cię zawinę?
Jak swymi rękami dotknę Twego naj czystszeo, niezniszczalnego
Ciała? Jaką pieśń zaśpiewam na Twoim pogrzebie,
O współczujący Zbawicielu?
Wysławiam Twoją mękę;
Wysławiam Twój pogrzeb i Twoje Zmartwychwstanie, wołając:
O Panie, chwała Tobie!
Wieczernia w Wielki Piątek, ton 5

W czasie śpiewu tej pieśni wynosi się święty całun, a następnie śpiewane są trop ariony: Szlachetny Józef (es. Błagoobraznyj josif) i Do kobiet niosących wonności zbliżył się przy grobie anioł (es. Mironosicam ženam pri grobie priedstaw angieł). Kończy się Wieczernia, tuż po której rozpoczyna się Małe Powieczrze z czytaniem kanonu o zdjęciu z Krzyża i płaczu Przenajświętszej Bogarodzicy. W czasie czytania kanonu wierzący całują całun.

W spomnienie Złożenia do Grobu Pana ma miejsce w czasie

wieczornego nabożeństwa – Jutrznii Wielkiej Soboty. Rozpoczyna się ona sześcioma psalmami (es. szestopsałmije) i wielką ektenią. W miejsce Alleluja śpiewa się już Bóg Pan (es. Bog Gospod) i tropariony Szlachetny józef (es. Błagoobraznyj josif) i Gdy zstąpiłeś do Otchłani, o Życie nieśmiertelne (es. Jegda snizszeł jesi k smierti, Żiwotie Bezsmiertnyj) oraz Do kobiet niosących wonności zbliżył się przy grobie anioł (es. Mironosicam ženam pri grobie priedstaw angieł). Kapłani wychodzą na środek cerkwi i przed całunem odprawiają Pochwały Wielkiej Soboty (es. Pochwały Wielikoj Subboty). Tak nazywa się podzielony na trzy części (gr. stasis) śpiew Psalmu 119 Błogosławieni, którzy kroczą drogą bez skazy, ze specjalnymi refrenami, odmawianymi przez kapłanów.

Błogosławieni, którzy kroczą drogą bez skazy, Którzy postępują zgodnie z Prawem Pana. Kościół jest zdumiony, widząc leżącego bez oddechu Dawcę życia; wylewa przed Nim swoje zmartwienie i smutek:

Życie, jakże umierasz?

Jakże w grobie mieszkasz?

Czy zniszczysz królestwo śmierci

I z otchłani przywrócisz do życia umarłych?

Wysławiamy Cię, Jezusie Królu,

I oddajemy cześć złożeniu do grobu i cierpieniom Twoim, Nimi bowiem zbawiłeś nas od zatracenia.

Jakże widzieć martwy skarb życia?”, Pytają przerażeni aniołowie.

Jakże w grobie zamyka się Bóg?

Dreszcz przerażenia wszystkich stworzeń i przestach anielskich mocy niebiańskich wraz z płaczem Bogarodzicy wznoszą się do tronu Boga Ojca:

O, Boże Słowo!

O, Radości moja!

Jakże zniosę Twoje trzydniowe bycie w grobie?

Teraz dręczy się [Moja] dusza, jak to przystoi matkom!

O góry i pagórki, i wielu ludzi, zapłaczcie, I wszyscy

szlochajcie ze Mną,
Boga waszego Matką!

Pochwały Wielkiej Soboty trwają długo, pomimo to wielki smutek tego nabożeństwa nie może zagłuszyć tajemnego przeczucia, którym biją serca wierzących i które już zaczyna przenikać w pieśni Kościoła. Nie ma wątpliwości: Pan powstanie z martwych i obdarzy życiem umarłych. Serce Matki Bożej przed innymi czuje bliskie Zmartwychwstanie Syna i dlatego ku Niej w modlitwie zwraca się Kościół:

Spraw Dziewico, aby Twoi słudzy widzieli Zmartwychwstanie Twojego Syna!

Tym werselem kończą się Pochwały Wielkiej Soboty i natychmiast Kościół zwiastuje Zmartwychwstanie radosnym śpiewem trop arionów: Chóry aniołów były zdumione (es. Angielskij sobor udiwisja). Potem następuje kanon Wielkiej Soboty Tego, który kiedyś pokrył falami morza (es. Wołnoju morskoju). Nie jest to już płacz rozłąki za umarłym Panem. Nie! Jest to teraz wspaniała kontemplacja Wielkiego Misterium. Pan spoczywa w grobie i wielka cisza nastąpiła w świecie, gdyż stworzenie zostało pojednane ze Swórcą. To co zniszczalne otrzymuje niezniszczalność, śmierć została zwyciężona przez Życie. W ciągu całego nabożeństwa wieje już życiodajny duch Zmartwychwstania. „Zmartwychwstaną umarli” – śpiewa Kościół słowami proroka Izajasza. „Nie płacz nade Mną, Matko, widząc Mnie w grobie [...], bowiem powstanę [z martwych] [...] i będę uwielbiony” (es. „Nie rydaj Mienie, Mati, zriaszczzi wo grobie [. ..] wostanu bo i prosławlusia”) – objawia Pan Swojej Przeczystej Matce, a wraz z Nią wszystkim ludziom. I dlatego już wszystko, co żyje, wychwala Pana i Jego Zmartwychwstanie. Bożonarodzeniowa pieśń aniołów po długim milczeniu (w czasie wielkopostnych nabożeństw, nawet w święta, zazwyczaj czyta się wielką doksologię) ponownie wznosi się pod sklepienia świątyni: „Chwała na wysokości Bogu, a na Ziemi pokój ludziom dobrej woli...”.

Po zakończeniu wielkiej doksologii, podczas śpiewu „Święty,

Święty, Święty” przy Grobie Pańskim (es. nadgrobojce Triswiatoje), kapłani biorą na swe ramiona świętą płaszczycę i obchodzą z nią dookoła cerkiew. To symbolizuje pogrzeb Zbawiciela. Następnie śpiewa się trop arion Szlachetny Józef (es. Błagoobraznyj Josij) i czyta się zdumiewające swym podniosłym duchowym pięknem paremie (es. paremia) z Księgi proroka Ezechiela o ożyłych kościach ludzkich (por. Ez 37,1-14). Apostoł opowiada o zacznym nowego życia, darowanego przez Chrystusa, a prokimen wprost mówi o Zmartwychwstaniu w Powstań, Panie Boże mój (es. „Woskresni, Gospodni Boże moj”), zaś z Alleluja śpiewane są wersety paschalne: Niech powstanie z martwych Bóg i rozproszą się Jego wrogowie (es. „Da woskresniet Bog i roztoczatsia wrazi Jego”). Ewangelia opowiada o postawionej przez Grobem Chrystusa straży. Tak kończy się sprawowanie Jutrznii.

Nabożeństwo celebrowane rankiem jest już kontemplacją Zmartwychwstania. Po godzinach kanonicznych rozpoczyna się Wieczernia, w czasie której śpiewa się paschalne wersety (ton 1) i pieśń dogma tyczną (gr. dogmatikon) – Chwałę wszechświata (cs. Wsiemirnuju sławu). Następuje wejście z Ewangeliarzem, z którego czyta się piętnaście fragmentów. Jeden za drugim przechodzą obrazy odwiecznego planu Bożego zbawienia, poczynając od stworzenia świata, aż do objawienia się Chrystusa trzem młodzieńcom w babilońskim piecu ognistym. Po szóstym czytaniu jest kantyk Mojżesza, wyśpiewany przez proroka po cudownym przejściu przez Może Czerwone i wybawieniu narodu Izraelskiego z niewoli faraona. Po ostatnim czytaniu wraz z Kościołem już całe stworzenie wysławia Stwórcę w przedziwnej pieśni trzech młodzieńców w piecu ognistym: „Błogosławcie Pana, wszystkie dzieła Pańskie” (Dn 3,57). Następnie po małej ektenii śpiewana jest uroczysta pieśń chrzcielna Wszyscy, którzy w Chrystusie zostaliście ochrzczeni, przyoblekliście się w Chrystusa (cs. Jelicy wo Christa krestistiesia) (por. Ga 3,27) i czytany jest Apostoł (Rz 6,3-11). Po Apostole zamiast Alleluja śpiewa się Powstań, Boże, sprawuj sąd nad ziemią, bo Twoją własnością są wszystkie narody (Ps 82,8) wraz z innymi wersetami Psalmu 82. W czasie

tego śpiewu czarne szaty duchowieństwa oraz nakrycia ołtarza, stołu ofiarnego (cs. żerwiennik) i pulpity (cs. anałoj) zostają zamienione na białe. Ewangelia opowiada już o Zmartwychwstaniu. Dalej kontynuowana jest Liturgia św. Bazylego Wielkiego, przy czym zamiast Pieśni Cherubinów w czasie Wielkiego Wejścia śpiewa się starożytną pieśń z pierwszych wieków chrześcijaństwa: '

Niechaj milczy każdy człowiek,
I niech stoi z bojaźnią i drżeniem,
I niech nie myśli o niczym, co ziemskie.
Oto Król królujących i Pan panujących przychodzi Złożyć Siebie
w ofierze i dać Siebie na pokarm wiernym.

Boska Liturgia kończy się... Kościół prawosławny poprzez wspomnianie Męki, złożenia do Grobu i zstąpienia Chrystusa do Otchłani przygotował wiernych do Liturgii Wielkiej Soboty, która wprowadza w świętowanie Zmartwychwstania Chrystusa. O północy rozpocznie się celebrowanie Paschy, która – pokonując granice czasu – już przenosi wierzących w pełnię wielkiego i powszechnego zmartwychwstania w wieczności. Krótki czas oddziela teraz wiernych od wielkiej i najświętszej Paschy – objawienia już tutaj, na Ziemi, Królestwa Bożego. Ten radosny czas nastąpi wówczas, gdy paschalna procesja z krzyżem obejdzie dookoła cerkiew i w ciszy świętej nocy rozlegnie się pieśń zwycięstwa: „Chrystus zmartwychwstał, śmiercią śmierć zwyciężył, a tych którzy są w grobach obdarzył życiem”.